
PIERWSZE CZYTANIE Iz 50, 4-7 Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami
Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. **Oto Słowo Boże.**

PSALM RESPNSORYJNY Ps 22 (21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24 (R.: 2a)

Refren: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą *
wykrzywiają wargi i potrzęsają głowami:
«Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
niech go ocali, jeśli go miłuje».

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Sfora psów mnie opadła, *
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi, *
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Dzielią między siebie moje szaty *
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka: *
pomocy moja spiesz mi na ratunek.

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Będę głosił swym braciom Twoje imię *
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych:
«Chwalcie Pana, wy, którzy się Go boicie, *
niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

DRUGIE CZYTANIE Flp 2, 6-11 Chrystus unżył samego siebie, dlatego Bóg Go
Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym co zewnętrznie uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. **Oto Słowo Boże.**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Flp 2, 8-9

Chwała Tobie, Królu Wieków

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu.

Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.
Chwała Tobie, Królu Wieków

Mk 14, 1 – 15, 47 Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Marka. Słowa Ewangelii według świętego Marka

E. Dwa dni przed Paschą i Świątem Przaśników arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. Lecz mówili: T. Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem. E. A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Stłukła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzali się, mówiąc między sobą: T. Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim. E. I przeciw niej szemrali. Lecz Jezus rzekł: □ Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła. E. Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: T. Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę? E. I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: □ Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujcie dla nas. E. Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: □ Zaprawdę powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi, ten, który je ze Mną. E. Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: I. Czyżbym ja? E. On im rzekł: □ Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. E. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dał im mówiąc: □ Bierzcie, to jest Ciało moje. E. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: □ To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym. E. Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. Wtedy Jezus im rzekł: □ Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei. E. Na to rzekł Mu Piotr: I. Choćby wszyscy zwątpili, ale nie ja. E. Odpowiedział mu Jezus: □ Zaprawdę powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz. E. Lecz on tym bardziej zapewniał: I. Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. E. I wszyscy tak samo mówili. A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: □ Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił. E. Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć i odczuwać trwożę. I rzekł do nich: □ Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. E. I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby, jeśli to możliwe, ominęła Go ta

godzina. I mówił: □ Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty. E. Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: □ Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. E. Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: □ Śpicie dalej i odpoczywacie? Dostyc. Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca. E. I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak: I. Ten, którego pocałuję, to On; chwycicie Go i prowadźcie ostrożnie. E. Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: I. Rabbi E. i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego i pochwycili Go. A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. A Jezus rzekł do nich: □ Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbrojce, żeby Mnie pochwycić. Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pojmałście Mnie. Ale Pisma muszą się wypełnić. E. Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, lecz on zostawił prześcieradło i bez odzienia uciekł od nich. A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu. Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: T. Myśmy słyszeli, jak On mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. E. Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne. Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: I. Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie? E. Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: I. Czy Ty jesteś Mesjaszem, Synem Błogosławionego? E. Jezus odpowiedział: □ Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. E. Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: I. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje? E. Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: T. Prorokój. E. Także słudzy bili Go pięściami po twarzy. Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczywszy Piotra grzejącego się, przypatrzyła mu się i rzekła: I. I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem. E. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: I. Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz. E. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał. Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: I. To jest jeden z nich. E. A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: I. Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem. E. Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: I. Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. E. I w tej chwili kogut powtórnie zapiał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem. Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: I. Czy Ty jesteś królem żydowskim? E. Odpowiedział mu: □ Tak, Ja nim jestem. E. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: I. Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają. E.

Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: I. Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? E. Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: I. Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? E. Odpowiedzieli mu krzykiem: I. Ukrzyżuj Go! E. Piłat odparł: I. Co więc złego uczynił? E. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: T. Ukrzyżuj Go! E. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: T. Witaj, królu żydowski! E. Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i, przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszadzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: T. Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejźdź z krzyża i ocal samego siebie. E. Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: T. Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. E. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: □ Eloí, Eloí, lamá sabachtháni. E. To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: T. Patrz, woła Eliasza. E. Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: I. Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża. E. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: I. Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym. E. Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. Kiedy przebywał w Galilei, one towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy. Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjęł Jezusa z krzyża, owinał w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

Oto słowo Pańskie.

Zapraszamy na parafialną stronę internetową: <http://fredrikstad.katolsk.no>